



krótko

Dzień Pracownika Socjalnego

OPOLE. Studenci kierunku praca socjalna Instytutu Nauk Pedagogicznych na Uniwersytecie Opolskim zapraszają 17 listopada o godz. 18.00 na Mszę św., której w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu (ul. Drzymały 1a) będzie przewodniczył bp Andrzej Czaja.

Kurs Filip

ZAPROSZENIE. Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Jacka zaprasza dorosłych, którzy pragną odnaleźć przyjaźń z Jezusem, na Kurs Filip, który odbędzie się od 18 do 20 listopada w Domu Rekolekcyjnym w Sidzinie. Zgłoszenia przyjmowane są do 14 listopada. Więcej informacji: kom. 692 817 228 oraz na stronie www.sne.opole.pl.

20 lat bibliotek Caritas

Częstować dobrym słowem

– Apostołów Pan ani nie wyposażył w środki materialne, ani nie przeszkolił w taktyce zdobywania człowieka. **Dał im tylko słowo, Dobrą Nowinę – Ewangelię.** I to była cała ich moc – mówił bp Andrzej Czaja podczas Mszy św. w katedrze opolskiej.

Mszę św., którą rozpoczęto obchody jubileuszu 20-lecia bibliotek Caritas, koncelebrowali m.in. twórca i pierwszy dyrektor sieci bibliotek ks.



Bp Andrzej Czaja wręczył wyróżnienia zasłużonym bibliotekarzom wolontariuszom

prałat Wolfgang Globisch oraz obecny dyrektor ks. Piotr Tarlinski. Sieć bibliotek Caritas w diecezji opolskiej powstała dzięki środkom uzyskanym przez ks. Globischa w ramach programu „Pomoc dla Niemców w Polsce” finansowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych RFN. Wśród wielu instytucji oraz osób prywatnych wspierających działalność sieci bibliotek są obecnie m.in. Hermann-Niermann-Stiftung, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, władze samorządów naszego województwa. – Caritas wyposażyła w regały i zbiory kilkanaście bibliotek. Dzisiaj biblioteki Caritas działają najczęściej w ramach

bibliotek publicznych. Oryginalnym sposobem docierania do czytelników są dwa bibliobusy, które dojeżdżają do 80 miejscowości, w których nie ma szans wypożyczenia książki. W ubiegłym roku w bibliobusach wypożyczono książki 10 455 razy. W swoich zbiorach nasze biblioteki posiadają książki w językach polskim, niemieckim i czeskim – informował podczas uroczystego spotkania w centralnej bibliotece Caritas im. Josepha von Eichendorffa ks. Wolfgang Globisch, a biskup opolski Andrzej Czaja wręczył wyróżnienia zasłużonym bibliotekarzom, którzy jako wolontariusze od lat pracują na niwie słowa. **k**

Posprzątaali cmentarz



Blisko dwustuletni cmentarz na Bulicy Wrocławskiej w Opolu ożywa tylko na Wszystkich Świętych. Wtedy słychać głosy młodych osób, szum grabionych liści, jest tak, jak na innych cmentarzach jeszcze nie zapomnianych, jeszcze nie zniszczonych upływem czasu i złą wolą ludzi odpowiedzialnych za takie miejsca. Coraz mniej jest osób pamiętających o spoczywających tutaj krewnych. Za to częstym gościem starego, niszczonego cmentarza – ciągle ubiegającego się o status zabytkowego – jest jego obrończyni, maturzystka Natalia Barczyk, która rokrocznie zaprasza wszystkich do sprzątania. Tym razem dołączyli do niej członkowie stowarzyszenia „Horyzonty”. **■**

OPOLE. Marcin Ociepa, przewodniczący stowarzyszenia „Horyzonty”, i Natalia Barczyk

Wybrali patrona i przewodnika

RUDZINIEC. W Rudzińcu odbyła się uroczystość oficjalnego nadania miejscowemu gimnazjum imienia bł. Jana Pawła II. Mszy św. przewodniczył gliwicki biskup pomocniczy Gerard Kusz, z Rudzińcem związany od wielu lat. – Nauka zmierza do tego, aby iloraz inteligencji był coraz większy. Ale należy zwrócić uwagę na to, aby iloraz serca także piął się w górę. A jak tej sztuki dokonać, w mistrzowski sposób pokazał nam właśnie bł. Jan Paweł II, od teraz patron waszego gimnazjum – powiedział w homilii bp Kusz. Podczas uroczystości w szkole została poświęcona tablica, która zawiśnie przed wejściem do budynku. – Cieszę się, że dziś oficjalnie mogę ogłosić, iż na wniosek nauczycieli, rodziców i samych uczniów Rada Gminy Rudziniec podjęła 30 sierpnia br. uchwałę, aby naszemu gimnazjum patronował bł. Jan Paweł II – powiedział Krzysztof



K.S. WALDEMAR PACKNER

Tablicę poświęcił bp Gerard Kusz. Z lewej: ks. Eugeniusz Sosulski, proboszcz, z prawej: Ewa Borkowska-Pankowska, dyrektor szkoły oraz wójt Rudzińca Krzysztof Obrzut

Obrzut, wójt gminy Rudziniec. W uroczystości uczestniczyła również wiceminister edukacji narodowej Krystyna Szumilas. – To wielkie zobowiązanie dla wszystkich, od uczniów, poprzez nauczycieli, a na władzach gminy

skończywszy. Życzę, abyście mu podołali – powiedziała. Gimnazjum w Rudzińcu powstało w 1999 roku, dziesięć lat temu zostało rozbudowane i całkowicie odnowione. Uczy się w nim ponad 300 uczniów z 17 miejscowości.

Błogosławiony przyjaciel

DĄBROWA. W kościele św. Wawrzyńca w Dąbrowie parafialna schola Gaudium przygotowała nabożeństwo dziękczynne za dar beatyfikacji Jana Pawła II, zatytułowane „Błogosławiony Przyjaciel”, w którym uczestniczył Eugeniusz Mróz, przyjaciel ze szkolnej ławy Karola Wojtyły. – Po raz pierwszy gościliśmy pana Eugeniusza 6 lat temu, kiedy przeżywalismy odejście Jana Pawła II do domu Ojca. Ponowne spotkanie miało charakter nie tylko wspomnieniowy, ale też modlitewny – wyjaśniają Dorota Słomka i Klemens Adamski, opiekunowie

scholi Gaudium, która wykonała pieśni związane z osobą bł. Jana Pawła II. – Pan Eugeniusz podzielił się z licznie przybyłymi na nabożeństwo parafianami z Dąbrowy refleksjami na temat życia swojego błogosławionego przyjaciela, uczestnicząc w swoistej „rozmowie pokoleniowej”, prowadzonej z młodym scholistą Błażem – relacjonuje Dorota Słomka. Nabożeństwo modlitewne poprowadził ks. proboszcz Marcin Bonk, a całości dopełniła przygotowana przez młodzież multimedialna prezentacja obrazów z życia i działalności papieskiej bł. Jana Pawła II.



ANNA CEBULLA

Gościem na nabożeństwie był Eugeniusz Mróz

Marszałek wyróżniony

NAGRODA. W Muzeum im. Jana Pawła II w Warszawie Józef Sebesta, marszałek województwa opolskiego, odebrał jedną z czterech Nagród im. Grzegorza Palki w dziedzinie działalności samorządowej o wymiarze ogólnokrajowym, która przyznawana jest przez Ligę Krajową za wybitne zasługi dla samorządu terytorialnego. Marszałek został wyróżniony za aktywność na rzecz rozwoju gospodarczego regionu, sprawną dystrybucję środków unijnych, w tym wśród przedsiębiorców, oraz dobrą współpracę ze środowiskami społecznymi, gospodarczymi i samorządowymi Opolszczyzny. Natomiast w dziedzinie ogólnopolskiej tegorocznymi laureatami zostali Elżbieta Biełkowska – mister rozwoju regionalnego i poseł Tadeusz Woźniak.

Himalaiście amputowano palce

APEL O POMOC. 27-letni Maciej Stańczak z Niwek, wcześniej mieszkaniec Opola, jest ratownikiem medycznym i instruktorem pierwszej pomocy, strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczedrzyku, a przede wszystkim jest wielkim miłośnikiem gór. Przed dwoma laty jako czwarty Polak zdobył tytuł „Śnieżnej Pantery”, przyznawany tym, którzy zdobyli pięć szczytów siedmiotysięcznych byłego ZSRR. W tym roku wziął udział w wyprawie prowadzonej przez utytułowanego polskiego himalaistę – Artura Hajzera, na piąty szczyt świata – Makalu (8463 m n.p.m.). Na skutek niefortunnych zbiegów okoliczności oraz częściowego załamania pogody zejście wspinacze ze szczytu Makalu trwało pięć zamiast planowanych dwóch dni. Najbardziej wyczerpanym uczestnikom wyprawy Maciejowi Stańczakowi i Tomaszowi Wolfartowi pomocy udzielili koledzy oraz zespół szerpów ratowniczych. Niestety czas spędzony w ekstremalnie trudnych warunkach na wysokości przekraczającej 7000 m n.p.m. odbił się

na zdrowiu himalaistów. Maciej Stańczak doznał odmrożenia 3. i 4. stopnia dłoni i konieczna stała się amputacja palców. Kosztowne leczenie Maćka nie jest w pełni refundowane przez NFZ, stąd apel o pomoc Fundacji Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki, na której konto (nr 04 1160 2202 0000 0000 5515 5611) można wpłacać darowizny z dopiskiem „Maciej Stańczak”. Zebrane pieniądze pokryją koszty zarówno leczenia, jak i rehabilitacji alpinisty. Za pośrednictwem stworzonej przez przyjaciół strony www.maciejstanczak.pl, na której znajdują się m.in. informacje o tym, jak można pomóc, już ponad czterysta osób przesłało Maćkowi pozdrowienia i słowa wsparcia.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Mis,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Marek

W Dziejach Apostolskich spotykamy się z postacią nazywaną Janem, Janem-Markiem lub po prostu Markiem. Wiele wskazuje na to, że jest to jedna osoba. Używanie dwóch imion – hebrajskiego (Johannan) i łacińskiego (Marcus) było w tamtej epoce i kręgu kulturowym spotykane, czego świadectwa znajdziemy także w Biblii. Matką Marka była Maria, właścicielka domu w Jerozolimie oraz sadu oliwkowego z łożnią na stokach góry zwanej Oliwną. Dom ów był miejscem spotkań chrześcijan po zmartwychwstaniu i nie jest wykluczone, że właśnie tam znajdował się Wieczernik. To rzuca światło na ciekawy szczegół w noc pojmania Jezusa – świadkiem tego był szesnastoletni młodzieniec, któremu udało się uciec z opresji. Wspomina o tym tylko ewangelista Marek, zostawiając tym samym jakby dyskretny podpis w napisanej przez siebie księdze. To młodzieńcze zauroczenie osobą Jezusa kazało mu trwać u boku apostołów – najpierw Pawła, potem Piotra. Bo wedle najstarszej tradycji, Marek spisał księgę Ewangelii, posiłkując się zarówno istniejącymi źródłami pisanyymi, jak i relacjami naocznego świadka – apostoła Piotra. Zasadniczą tezą jego dzieła jest wykazanie, iż Jezus jest Synem Bożym.

OTWÓRZ: MK 14,51N;
DZ 12, 11NN; 1 P 5,13.

W Kamieniu Śląskim o świętowaniu dnia Pańskiego

Nie ulegajmy konsumpcji



W niedzielę centra handlowe wręcz pękają w szwach, o kościołach tego samego nie da się powiedzieć.

W Kamieniu Śląskim 27 października, na konferencji poświęconej teologicznej i socjologicznej refleksji nad świętowaniem niedzieli, spotkali się członkowie zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. kontaktów z Polską Radą Ekumeniczną, bp Andrzej Czaja i bp Krzysztof Nitkiewicz, ordynariusz diecezji sandomierskiej, z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej zrzeszającej Kościoły: Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Reformowany, Ewangelicko-Methodystyczny, Polskokatolicki, Starokatolicki Mariawitów, Chrześcijan Baptystów i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. – Chcemy, aby wybrzmiał wspólny głos Kościołów na temat świętowania dnia Pańskiego, czym niedziela jest i jakie wartości nam niesie. Dążymy do tego, by w najbliższym roku wydać na ten temat wspólny list – mówi bp Andrzej Czaja, wskazując na kilka punktów, które będą uwzględniane w redagowaniu odezwy: – Niedziela to dzień Pański, dzień wspólnoty Kościoła, dzień człowieka, dzień rodziny, a także dzień solidarności z ludźmi potrzebującymi.

– Jesteśmy świadomi, że nie tylko spada liczba wiernych uczestniczących w liturgii, ale współczesne nurty myślowe sprawiają, że niedziela coraz bardziej schodzi na poziom dnia wolnego, a nie dnia Pana, na poziom konsumpcji, a nie dzielenia się sobą i adorowania drugiego człowieka, stając się dniem rozrywki, a nie odpoczynku – podkreśla bp Andrzej Czaja, wyrażając nadzieję, że być może wspólna odezwa stanie się przyczynkiem do podjęcia na nowo debaty publicznej o otwartych w niedzielę marketach. – Oczywiście nie wszystko zależy od ustawodawstwa państwowego, dużo zależy od tego, co mamy w sercu. Wielu niszczy niedzielę, ulegając konsumpcji – zauważa biskup opolski.

– Wolność, tolerancja i polityczna poprawność to „święta trójca” ponowoczesności. Każdy ma swoją prawdę, również na temat form świętowania niedzieli, czasem mocno „teologicznie” w swoim mniemaniu uzasadnioną: „nie mogę się skupić w kościele pełnym kaszlących ludzi, którzy przeszkadzają mi w osobistym kontakcie z Bogiem, dlatego o wiele lepiej modlić się na łonie przyrody” – zauważa dr Kornelia Czogalik, podkreślając, że często ta własna prawda jest poparta wewnętrznym przekonaniem o wypełnianiu

Od lewej: bp Paweł Anweiler (Kościół Ewangelicko-Augsburski), abp Jeremiasz (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), bp Andrzej Czaja, abp Abel (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny)

3. przykazania Bożego. – Konsumpcjonizm nie oszczędza nawet liturgii. Osobom przywiązanym do materialnych mierników swej pozycji szkoda każdej chwili, która nie przynosi wymiernych korzyści. Wówczas godzina spędzona w kościele jest czasem straconym, bo nie obraca się w pieniądź, zakupy czy odpoczynek – mówi dr Czogalik, zaznaczając, że z jednej strony sugestywność reklamy, a z drugiej presja myślenia, że „wszyscy tak robią”, sprawiają, iż jest tyle miejsc, gdzie trzeba być w niedzielę, że na Eucharystię czasu nie starcza.

Tymczasem istotnym akcentem przeżywania niedzieli – jak podkreśla prof. Krystian Wojacek z Uniwersytetu Opolskiego – jest spowolnienie tempa życia. – W ciągu tygodnia wiele się dzieje w życiu zawodowym i towarzyskim, ale dopiero kiedy mamy czas, by nabrać dystansu do całotygodniowego życia czy pracowniczych zobowiązań, możemy zastanowić się nad tym, że jesteśmy stworzeni przez Pana Boga, że pochodząc z daru, mamy z siebie dar czynić – mówi prof. Wojacek, wskazując, że odniesienie siebie do Boga, którego nie może zabraknąć w przeżywaniu niedzieli, pomaga pogłębiać relacje małżeńskie i rodzinne.

ana

LUDZIE. Czy miałam dość?
– Nie miałabym sumienia powiedzieć czegoś takiego –
mówi Urszula Schütze.

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

Lekarze mi powiedzieli, że jak będę cały czas z nim, jak będę chodzić do inkubatora i dotykać, to może coś będzie z dzieciątka. I tak chodziłam, dotykałam go – wspomina Urszula Schütze. Do dziś nie opuszcza swojego syna Patryka właściwie ani przez chwilę. Chyba, że na czas meczu KS Cisowa. Ale kiedy mecz się kończy, mama wraca do Patryka, żeby towarzyszyć mu w powrotnej drodze do domu. – Skrzyżowanie tu jest niebezpieczne, dużo samochodów z autostrady jedzie do Kędzierzyna – tłumaczy.

Autobus

– Jestem cały czas przy nim, bo się boję o tę zastawkę, którą ma w głowie. Muszę być przy nim, gdyby coś się działo – tłumaczy mi Urszula Schütze i pcha wózek, na którym siedzi Patryk. Kilkaśmetrów dość wąskim chodnikiem do przystanku miejskiej komunikacji mama z synem pokonują w tempie, jak mi się przynajmniej wydaje, szybszym od zwykłego kroku marszowego. Z Cisowej dziewiątką dojeżdżają do centrum Kędzierzyna i tam przesiadka na jedynekę albo dwójkę – żeby dojechać do Zespołu Szkół Specjalnych im. Jana Brzechwy w Kłodnicy. Dojazdy miejską komunikacją mają już dobrze przetrenowane, bo do przedszkola, podstawówki, a teraz do gimnazjum dojeżdżają już od 10 lat. – Proponowali mi, żeby wziąć indywidualny tok nauczania dla Patryka. Nauczyciele dojeżdżali by do domu. Ale nie chciałam tego, niech on będzie między ludźmi – mówi pani Urszula. Dwa razy w tygodniu dojeżdża z synem także do środowiskowego domu samopomocy „Pro-



Urszula i Patryk Schütze wyjeżdżają z domu do szkoły

Nie jest mi ciężko

myczek” w Kędzierzynie – na zajęcia rehabilitacyjne. Czasem przesiadka w centrum miasta trwa dłużej, bo kiedy przyjedzie autobus z wysokim podwoziem, trzeba czekać na następny – niskopodwoziowy. – Ale to najwyżej pół godziny, nie ma żadnego problemu. Wszędzie jeździmy, tu czy nad morze. Na wózku, bo na wózku, ale dajemy radę – mówi pani Urszula.

Szkoła

W szkole Urszula Schütze spędza lekcje na ławeczce na korytarzu. Porozmawia z nauczycielami, którzy są pełni podziwu dla jej oddania synowi, z pielęgniarką, woźną, z innymi rodzicami. Albo rozwiązuje krzyżówki. Na przerwach pomaga synowi w przechodzeniu do innej pracowni. Patryk ma osła-



Wjazd do autobusu



Patryk na lekcji polskiego z wychowawczynią Gabrielą Joniak



Pani Urszula czeka na ławeczce w szkole

bione nogi. – Ale kiedyś z przystanku przyszliśmy do domu pieszo! – cieszy się Urszula Schütze. Chłopiec nie włada też lewą, sparaliżowaną ręką. Wszystkie czynności musi wykonywać prawą, co trochę utrudnia pracę szkolną, ale kiedy pokazuje mi swoje wypracowanie z języka polskiego, a ja pokazuję mu swoje notatki – śmiejemy się. Jak na współczesnego gimnazjalistę ma bardzo staranny charakter pisma. W ubiegłym roku jako jedyny w szkole otrzymał świadectwo z paskiem. Często reprezentuje szkołę w turniejach i olimpiadach wiedzy. – Kiedy był turniej o Janie

Pawle II, w naszym zespole wiedziałem najwięcej – cieszy się Patryk. Na pytanie, który nauczyciel jest najbardziej wymagający znów się śmieje. – Nie mogę narzekać! – mówi. Pani Urszula o szkole: – Wszyscy go tu chwalą, więc jestem bardzo zadowolona – mówi.

Pasja

Mama towarzyszy Patrykowi także na meczach ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. – Tylko trąbić mu nie pozwalałam, bo bym ogłuchła! – śmieje się pani Urszula i cieszy się, że syn ma sportową pasję, wykrzyczy się, przeżyje wielkie emo-

cje na meczu siatkarskim. – To całe kibicowanie to dla niego dobra rehabilitacja i wielka radość – mówi. Marzeniem Patryka jest wyjazd z zespołem na mecz Ligi Mistrzów.

Szpital

– Jak się urodził miał 1100 gramów i zleciał na 900. 40 centymetrów miał. Ale ja byłam zdrowa w ciąży, nie brałam żadnych lekarstw, nic złego się nie działo, tylko te wody mi niespodziewanie odeszły w szóstym miesiącu. Owpół do piątej to było – opowiada Urszula Schütze, która pracowała w szpitalnej kuchni. – Miał bezdech po porodzie, a po miesiącu dostał zapalenia opon mózgowych i wtedy zaczęły się te wszystkie choroby, paraliże, wodogłowie. Trzy miesiące byłam z nim po porodzie w szpitalu, żal mi było go zostawić. Początkowo miałam lekkie załamanie, ale potem się przyzwyczaiłam. Najgorzej było, jak zastawka, którą wstawili mu w głowie, nie chciała się przyjąć. I ledwo przyszliśmy do domu, a już trzeba było wracać. Wtedy miałam przechłapanie. Ale wszystko się uspokoiło, ułożyło. Lekarze w Opolu powiedzieli, że ja się najlepiej znam na jego chorobie i jak będę widzieć, że coś się dzieje, to od razu mam przyjeżdżać – opowiada. W ciągu 16 lat swojego życia Patryk Schütze przeszedł 30 operacji. 10 razy miał wymienianą zastawkę regulującą odprowadzanie drena-

mi płynu mózgowo-rdzeniowego do otrzewnej. – Nigdy mnie nie pytał: dlaczego tak jest? Nie słyszałam od niego jeszcze słowa skargi na to, że jest niepełnosprawny. Są chwilowe trudności, że gdzieś chciałby pojechać, a nie może. Ale to szybko mija – mówi Urszula Schütze.

Pytania

Czy miała kiedyś tego dość? – Nie, bo nad dziećmi człowiek ma większą taką... litość. Nigdy mu nie powiedziałam, że nie pójdę, albo nie pojedę z nim. Nigdy tak nie powiedziałam. Nie miałabym sumienia powiedzieć czegoś takiego. Nie jest mi ciężko. Ludzie czasem mówią, że boso pójdę do nieba, ale ja tylko chcę, żeby on był zdrowy – odpowiada Urszula Schütze. Patryk ma troje starszego rodzeństwa: Mariusza, Mariolę i Adriana, wszyscy się usamodzielni. Czy Patryk daje mamie coś więcej niż inne dzieci? – Nie wiem. Może więcej siły. Jak go wyciągam z wanny, to nie czuję, że on jest taki ciężki. A jak siedzę sama w domu, to mi go brakuje – mówi. Czego się obawia? – Tego, co będzie, jak mnie zabraknie. Jak siedzieliśmy całą rodziną na święta, powiedział: Mama, a ja nie chcę iść do domu dziecka ani żadnego ośrodka. I córka, i syn powiedzieli, że nie ma się czego obawiać, że zostanie z nimi. I on się uspokoił. Aż się wtedy rozplakałam. Tak mi ulżyło – odpowiada pani Urszula.



– Patryk jest wesołym, mądrym chłopcem – podkreśla Marianna Kasprzak, pielęgniarka szkolna

Inauguracja po raz 18.

Najlepszy w Polsce

436 studentów stacjonarnych, 42 niestacjonarnych, i 62 studentów na studiach podyplomowych **rozpoczęło nowy rok akademicki** na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego.

Wydział Teologiczny jest jednym z 8 najlepiej rozwijających się wydziałów naszego uniwersytetu. Jest jedynym w naszym regionie, który otrzymał od Państwowej Komisji Akredytacyjnej certyfikat jakości kształcenia z oceną wyróżniającą. To najlepszy wydział teologiczny w Polsce – powiedziała podczas uroczystej inau-

guracji nowego roku akademickiego na Wydziale Teologicznym UO rektor prof. Krystyna Czaja. – Mioniony rok możemy zaliczyć do bardzo udanych – skwitował skromnie dziekan wydziału ks. prof. Stanisław Rabej. Studia na wydziale rozpoczęło ponad stu studentów, którzy złożyli ślubowanie i otrzymali indeksy. 30 będzie studiować teolo-



Rektor UO prof. Krystyna Czaja wręczyła ks. prof. Stanisławowi Rabejowi certyfikat PKA

gię, 11 z nich to alumni I roku Wyższego Seminarium Duchownego (8 z diecezji opolskiej, 3 z gliwickiej). 30 rozpoczyna studia licencjackie,

a 27 magisterskie na kierunku nauki o rodzinie, 17 na muzykologii. 6 świeckich rozpoczęło trzyletnią formację intelektualną, by przyjąć święcenia diakonatu. – Chcemy jako wydział godnie reprezentować ten uniwersytet i „wstydu nie przynieść” – powiedział bp Jan Kopic, który po inauguracji przewodniczył Mszy św. w intencji wspólnoty akademickiej.

Podczas uroczystości dyplomem uznania uhonorowano prof. Stefana Baiera, rektora Hochschule für Katholische Kirchenmusik und Musikpädagogik w Ratyzbonie, który od kilku lat służy swą wiedzą i wirtuozowskimi umiejętnościami gry na organach studentom opolskiego wydziału. Duchową atmosferę inauguracji stworzył zespół wokalny Patmos z Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie. **k**

Muzyczna ucztą w Komprachcicach

Dobrze jest śpiewać naszemu Panu

W 13. Przeglądzie Piosenki Religijnej wzięło udział 21 wykonawców.

Na scenie Samorządowego Ośrodka Kultury w Komprachcicach po dwa utwory zaprezentowali soliści z dwóch kategorii wiekowych i zespoły. – W tym roku przyjechali do nas młodzi artyści nie tylko z naszego województwa, ale także z województwa dolnośląskiego i śląskiego – wyjaśnia Anna Koszyk, dyrektor SOK-u. W jury przeglądu „Dobrze jest śpiewać naszemu Panu” zasiadli Barbara Malinowska, dyrektor Niepublicznej Szkoły Muzycznej ARS Nowa w Opolu, Józef Krawczyk, wokali-



Benedictinum w składzie: Karolina, Katarzyna, Wioleta, Przemysław, Grzesiek, Piotr i Dawid

sta, i Zygfried Maczurek, muzyk. – Poziom konkursu był wysoki i wszyscy walczyli bardzo dzielnie – podkreślała komisja tuż przed ogłoszeniem werdyktu.

Wśród dzieci 1. miejsce i gitarę zdobyła Paulina Kwiczka, a dwa kolejne miejsca przyznano Kinde Śmiałek i Karolinie Gabriel. W kategorii młodzieży i dorosłych najlepsza okazała się Linda Wencel

z Komprachcic, a 2. i 3. miejsce zajęli Joanna Wicher i Mateusz Prędk. Natomiast za najlepszy zespół uznano Benedictinum z Legnickiego Pola, który przejmująco zaśpiewał „Europo, nie możesz żyć bez Boga” oraz „Nie lękajcie się”. – Jesteśmy gminnym zespołem, który wyrósł ze scholi dziecięcej. Prowadzi nas Paweł Lenart – opowiadają wykonawcy. Spotykają się na próbach raz w tygodniu, a oprócz piosenki religijnej śpiewają też pieśni patriotyczne. 2. miejsce w kategorii zespołów przyznano grupie Attonare z Komprachcic, a 3. rozdawaną Scholi Dominikańskiej z parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich, która w 15-osobowym składzie zaśpiewała „Kiedy brakuje sił” oraz „Pragnę zakochać się w Tobie”. – Najczęściej wykonujemy repertuar dominikański, który od słuchacza wymaga pewnej wie-

dzy liturgicznej – wyjaśnia ks. Piotr Piontek. A na przeglądzie wykonali m.in. piosenkę, której – jak dodaje Aga – ostatnio uczyli uczestników czuwania młodzieżowego. Jury przyznało jeszcze jedną nagrodę, wyróżnienie dyrektora SOK-u, które powędrowało do najmłodszej solistki – Emilii Waliczek.

W przerwie między przesłuchaniami, a wręczeniem nagród zwycięzcom, zespół Attonare zaprezentował widowisko teatralno-muzyczne zatytułowane „Nie odcinaj nic od krzyża”. – Ten przegląd pokazuje, że można wiele uczynić, by w tak małej gminie jak Komprachcice zadowolić serce i duszę widzów – cieszy się wójt Paweł Smolarek.

Anna Kwaśnicka

■ R E K L A M A ■



PIELGRZYMKI WYCIEZKI

ATRAKCYJNE OFERTY DLA GRUP
WYSŁAMY SZCZEGÓLOWĄ OFERTĘ

mistral
BIURO TURYSTYCZNE

40-035 Katowice, ul. Kochanowskiego 4
telefon: 32 201 32 08, 32 251 38 54
www.mistral.com.pl e-mail: mistral@mistral.com.pl

100-lecie kościoła w Zębowicach

Mogą być dumni

Obchody jubileuszu kościoła parafialnego rozłożono na cały rok. Były **przygotowania duchowe, rekolekcje i pielgrzymki.**

W sierpniu parafianie pojechali na pielgrzymkę, 98 osób, do św. Anny w swoim dawnym, drewnianym kościele przeniesionym do Gliwic, w którym podczas Mszy św. modlili się za wszystkich, którzy przed 1911 rokiem do tego kościoła należeli. Dalsza trasa pielgrzymki wiodła do Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowska Naturalnego w parafii Mikołów-Bujaków, do katedry katowickiej i do sanktuarium MB w Piekarach Śląskich. Kulminacyjnym momentem jubileuszowego świętowania były ostatnia sobota i niedziela października. W sobotę odprawiona została Msza św. za kapłanów, którzy tutaj pracowali, i za pochodzących z parafii; 30 października, w niedzielę Mszy św. koncelebrowanej przez księży z dekanatu i przez pochodzących z parafii przewodniczył biskup ordynariusz Andrzej Czaja. Po południu jubileuszowej niedzieli zapełniła muzyka, najpierw trwała nauka, a następnie chór Gospel Joy z Poznania wspólnie z uczestnikami warsztatów wykonali koncert finałowy. Do realizacji imprezy muzycznej włączył się zębowski Gminny Ośrodek Informacji, Kultury i Czytelnictwa.

W planach pozostała uroczystość z udziałem dzieci i młodzieży szkolnej z miejscowości swoich i sąsiednich – 11 listopada, w dniu Narodowego Święta Niepodległości, odprawiona będzie dla nich Msza św. w jubileuszowym kościele, a następnie w hali sportowej wszyscy zostaną ugoszczeni i zaproszeni do wysłuchania koncertu zębowskich przedszkolaków, „Promyków Maryi”, chóru dziecięcego z Radawia. Natomiast 17 listopada, jak powiedział ks. proboszcz Paweł Zajęc, do udziału w owocach rocznego przeżywania jubileuszu zaproszeni zostali chorzy i osoby starsze.

O Zębowicach wiadomo było już na początku XIV wieku, miejscowość poświęcona została w „Liber foundationis Episcopatus Vratislaviensis” w 1305 roku, a kościół wymieniony został w 1447 roku w rejestrze świętopietrza. Obecny kościół Wniebowzięcia NMP (drugie wezwanie: Świętych Apostołów Piotra i Pawła), wybudowany w latach 1910–1911 przez ks. proboszcza Karła Herolda w stylu neogotyckim, na swoje stulecie odzyskał pierwotny, piękny wygląd. Odnowiona elewacja (metodą piaskowatą) jest jasna, pogodna, z widocznymi detalami architektonicznymi wykonanymi w naturalnym piaskowcu. Ogromna i nieocze-



Całe prezbiterium zostało odrestaurowane

PO LEWEJ: Kościół Wniebowzięcia NMP prezentuje się doskonale

PONIŻEJ: Ksiądz proboszcz Paweł Zajęc z parafialnym skarbem dobrze strzeżonym, z monstrancją podarowaną w 1657 przez Vaclawa Paczenskiego

niona praca ks. proboszcza Pawła Zajęca, który jest także inżynierem, oraz parafian szczerze wspierających przez lata każde przedsięwzięcie w parafii, kochających swój kościół i bardzo związanych z nim – dały efekt ogromny. Bo dzięki wstawieniu okien zewnętrznych niepowtarzalne pełne barw witraże zostały ochronione. Nowa dachówka (46 tys. sztuk) nie tylko doskonale wygląda, ale zabezpieczyła w porę przed zniszczeniem drewnianą, zabytkową więźbę i cały budynek. Gruntowną konserwację przeszło całe prezbiterium włącznie z malowidłami z 1949 roku autorstwa Józefa Machwicy z Tarnowskich Gór, z ołtarzem głównym z tabernakulum, figurami świętych, balaskami, posadzką. Każdy detal, każdy szczegół został odnowiony i zabezpieczony. Firma konserwatorska wykonała także nowe sedilla i tron. Wymieniony został na nowy marmurowy z mozaikami włoskimi ołtarz posoborowy i ambonka. Boczne ołtarze: Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Franciszka, ambona, wszystkie figury i elementy dekoracyjne po renowacji wyglądają jak nowe. Otoczenie kościoła, zieleń, kwiaty, chodniki, ogrodzenie – wszystko jest zadbane, nowe bądź odnowione. Parafia prowadzona przez ks. proboszcza Pawła Zajęca może być dumna ze swoich dokonań, sami wybudowali kościół w Kniei i kaplicę w Poczołkowie, dzięki ich ofiarności i pracy zadbane jest parafialny cmentarz i kaplica przedpogrzebowa, przebudowany został odzyskany dom, w którym teraz pracuje stacja Caritas.

Teresa Sienkiewicz-Miś



Gawędy
rodem ze Śląska

Straszyły i pouczyły

Kto postępuje
niegodziwie,
niech się spodziewa
słusznej kary.



Antologia 40 opowieści* snutych niegdyś przez mieszkańców śląskich wiosek i miasteczek ku przestrodze i opamiętaniu jest lekturą, która w jednym momencie przeraża współczesnego czytelnika. W opowieściach miesza się świat realny z nierzeczywistym, w wielu z nich pojawiają się różnej maści upiory, nawiązania do dusz pokutujących za swe winy, jak i opisy zbrodni. Te zebrane opowiadania, pochodzące z kilku niemieckojęzycznych, przedwojennych zbiorów i czasopism, nosiły wspólny przekaz: zło będzie ukarane, a pobożność żyjących, ich modlitwa w intencji zmarłych skracają cierpienia dusz pokutujących. Legendy i podania przetłumaczone zostały na język polski z zachowaniem prostoty i wiążomości ludowych przekazów. W zbiorze znajdują się również ich niemieckojęzyczne wersje, które, jak zaznacza autorka, zostały dostosowane do współczesnej niemieckiej, czego podjęła się poetka Anna Elysia Radke z Marburga. **ana**

* Joanna Rostropowicz, Śląskie opowieści z dreszczykiem, Wydawnictwo NOWIK, Opole 2011

zaproszenia

Wspomnienie bł. Marii Luizy

Nysa. W ramach akcji „Ludzie ludziom” **12 listopada** od godz. 11.00 w Bastionie św. Jadwigi w Nysie (ul. Piastowska 19) odbędą się targi usług medycznych i sprzętu rehabilitacyjnego, a od 18.00 w Nyskim Domu Kultury (ul. Wałowa 7) wieczór autorski Jana Pospieszalskiego, występ Bartłomieja Weznera, prezentacja osób i grup niosących pomoc potrzebującym w Nysie oraz musical „Miłość prawdziwa”. **13 listopada** również w Nyskim Domu Kultury od godz. 17.00 występy nyskiej młodzieży, spektakl „Opowieść o miłości”, koncert zespołu TGD. Podczas imprez, na które wstęp jest wolny, będą prowadzone cegiełki na rehabilitację Joanny Anioł. **14 listopada** o godz. 18.30 Msza św. w bazylice św. Jakuba i św. Agnieszki, a po niej przejście szlakiem bł. Marii Luizy Merkert.

Dni skupienia

LEŚNICA. Na dni skupienia **od 18 do 20 listopada** siostry służebniczki NMP zapraszają do Leśnicy (ul. Klasztorna 2) dziewczęta z I i II klas gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje s. M. Laureta i s. M. Edyta: e-mail: betania@sluzebniczki.pl, kom. 514 347 268.

Dla studentek

OPOLE. **Od 18 do 20 listopada** na weekendowe spotkanie dla studentek i kobiet do 30. roku życia zapraszają siostry szkolne de Notre Dame. Miejsce: klasztor w Opolu (Mały Rynek 5). Zgłoszenia przyjmuje s. Augustyna: e-mail: augustynassnd@gmail.com, kom. 669 309 888.



Symposium poświęcone kształtowaniu komunii w domach zakonnych zakończy panel dyskusyjny nt. „Jak budować wzajemne relacje w codzienności?”

Kursy dla narzeczonych

MIEDONIA. W dniach **od 18 do 20 listopada br., od 2 do 4 grudnia 2011 r. oraz od 13 do 15 stycznia 2012 r.** w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni odbędą się kursy dla narzeczonych. Każdorazowo rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00. Zgłoszenia przyjmuje ks. Mariusz Sobek (e-mail: ddf@miedonia.pl, tel. 32 415 13 86 – po godz. 19.30). Więcej informacji na stronie www.miedonia.pl.

Rok Życia Konsekwowanego

OPOLE. Symposium „Kościół naszym domem. Duchowość komunii we wspólnotach życia konsekrowanego” odbędzie się **19 listopada 2011 r.** w Auli Wydziału Teologicznego UO (Opole, ul. Drzymały 1a). Rozpoczęcie o godz. 9.30 Mszą św. pod przewodnictwem abp. Damiana Zimonia. W programie wykłady oraz panel dyskusyjny. Gośćmi będą m.in. s. Leticja Niemczura, przełożona generalna sióstr józefitek, s. Elżbieta Raszczyk, ksieni sióstr klary-

sek z Kalisza. Zgłoszenia przyjmuje ks. Andrzej Demitrow (tel. 77 442 40 48; kom. 664 051 727).

Rekolekcje dla kapłanów

RUSOCIN. **Od 21 do 23 listopada** księża józefici zapraszają kapłanów do Domu św. Józefa na rekolekcje. Kontakt: tel. 77 433 62 56, e-mail: rusocinosj@wp.pl.

Adwentowe dni skupienia

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań zaprasza młodych ludzi na adwentowe dni skupienia, które **od 25 do 27 listopada** odbędą się w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny. W programie m.in. zabawa andrzejkowa zakończona nabożeństwem adwentowym i czuwaniem. Gośćmi spotkania będą duszpasterze młodzieży z diecezji opolskiej i gliwickiej: ks. Jarosław Staniszewski i ks. Piotr Wawrzynek. Rozpoczęcie w piątek o godz. 19.00, koszt uczestnictwa wynosi 60 zł. Więcej informacji – e-mail: duszpasterstwo.swanna@interia.pl. ■

■ R E K L A M A ■



Pasterskie słowo... bp Andrzej Czaja

w każdą sobotę o 19.45
powtórka w niedzielę o 9.45



do odsłuchania także na:
www.plus.opole.pl